



Nakład 13 tys. egz.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

nr 20/50, cena 5 zł  
22 maja 1983 r.

## WYJDŹMY MU NA SPOTKANIE

Papież wybiera się do nas. Jako Pielgrzym, jako Nauczyciel, jako Namieśnik Chrystusa. Naszym zaszczytem i powinnością będzie Go powitać. Przyjąć i ugościć tym co najbardziej nasze, tym co stanowi nasz wspólny bezcenny skarb: Solidarnością. On chce być z nami, my bądźmy z nim. Nie tylko w modlitwie, nie tylko w zamknięciu naszych serc i rodzin, fabryk i świątyń. Ta wizyta musi stać się ogólnonarodowym świętem. Musimy zobaczyć się razem na placach nabożeństw i trasach przejazdu. Musimy razem wysłuchać Słowa i odebrać łaskę Błogosławieństwa. Musimy razem błagać Pana o wspomnienie naszych społecznych starań o dobrobyt, o życie w pokoju, prawdzie i wolności, o demokrację i niepodległość.

Nie dajmy zwiść się zapowiedziami ograniczeń biletowych, plotkami o zablokowanych drogach, obietnicami telewizyjnych transmisji. Nikt nie ma prawa zabraniać nam tego spotkania. Trzeba nam opuścić swe domy i zakłady pracy, swe wsie i miasta, i iść, jechać, pielgrzymować za Janem Pawłem II. Nie obawiajmy się niewygod, zatrzymań, szykan i represji. Ojciec Święty z odwagą i ufnością przybywa do swojej Ojczyzny. Odwzajemnijmy Mu podobną odwagę i ufnością.

Niech modlitwa i świadectwo naszego powszechnego poparcia dla Papieża i wartości, które uosabia, ustrzegą Go przed złem i pomogą Mu w spełnianiu Posłannictwa na chwałę Bogu i pożytek ludziom. Okazmy jemu i sobie naszą Wiarę, Nadzieję, Miłość i Solidarność.

15 maja 1983 r.

Za Radę Programową Solidarności Walczącej  
Kornel Morawiecki, Andrzej Lesowski

## FRAGMENTY KOMUNIKATU ZE 192 KONFERENCJI PLENARNEJ EPISKOPATU POLSKIEGO obradującego w dniach 3-4 maja 1983 r. na Jasnej Górze.

... Oczekiwana pielgrzymka Ojca św. staje się dziś pielgrzymką narodowej nadziei. W duchu tej nadziei należy się spodziewać zniesienia stanu wojennego, przywrócenia pełnych swobód obywatelskich, zwolnienia więźniów skazanych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, puszczania w niepamięć czynów kwalifikowanych przez prawo w związku z tym stanem, jako naruszające porządek prawny, oraz przywrócenie na stanowiska pracy osób zwolnionych z niej ze względu na swoje przekonania. (...) Biskupi wyrażają przekonanie, że w wyniku uzgodnień wszyscy wierni pragnący wziąć udział w spotkaniu z Ojcem św. będą mogli to uczynić nie tylko bez przeszkód, lecz w warunkach godnych tak doniosłego wydarzenia. Oczekujemy przeto, że władze administracyjne, zakłady pracy i szkoły umożliwią swym pracownikom oraz młodzieży i dzieciom uczestnictwo w modlitwach i wszystkich spotkaniach z Głową Kościoła. Episkopat Polski wzywa społeczność wierzących do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach pod przewodnictwem Ojca św.

**DRODZY CZYTELNICY!** Nie czekajmy do ostatniej chwili na decyzje władz. Już teraz składajmy podania o wolne dni, urlopy płatne lub bezpłatne. Niech ubrania nasze, domy i zakłady przybierają już odświętny wygląd!

Wiersz dedykujemy matkom i zonom, które doznały bezpośrednich krzywd z powodu stanu wojennego oraz wszystkim kobietom pracującym w podziemiu.

Redakcja

## DLA CIEBIE

Onegdaj ogłoszono na mocy rozkazu,  
ze biorąc pod uwagę Twoe zalety liczne  
dostąpisz wielkiej łaski, bo oni od razu  
Wybudują Ci pomnik. Takie są wytyczne.

Zalet masz bez liku, zajęć też nie zliczę  
jesteś dobra, sumienna do przesady nieraz  
nocą już kończyłaś ostatnią matrycę,  
bo rano trzeba odnieść, już czekał powielacz.  
Potem praca, kolejki, znany życia schemat,  
co zdaniem dyktatora winien Ci wystarczyć,  
w końcu Ci oznajmiono: widzenia znów nie ma.  
Może choć większą paczkę pozwolą dostarczyć?  
Dopiero wieczorem, to jest ledwie chwila  
na granicy jawy - tuz, tuz przed zaśnięciem -  
spływają na Ciebie muśnięciem motyla  
Te dawno zapomniane marzenia dziewczęce.  
O szczęściu, miłości, wyznaniach gorących  
co słuchać byś ich chciała przy księżycu fustrze,  
a wtedy, podstępem kilka łez piekących  
pojawi się i wsiąknie w Twą pustą poduszkę.  
Ja wiem - Ty pamiętasz, że musisz być dzielną,  
ze musisz dać przykład hartu ducha, woli,  
mieć na ustach uśmiech i zwycięstwa pewność -  
tylko, że ta samotność już tak bardzo boli.  
Wiem też, że nazajutrz nie poddasz się trwodze,  
jak zawsze sumienna - tu gryps, tam meldunek,  
ze się nie zawahasz, nie ustanieś w drodze . . .  
I wierz mi, Ty swój pomnik już dzisiaj budujesz.  
Paweł Mucha

Rozpoczynamy dziś druk cyklu artykułów pod wspólnym tytułem 'Co robić? Jak żyć?'. Pierwsze trzy dotyczą postawy indywidualnej.

#### CO ROBIĆ? JAK ŻYĆ? INSTRUKCJA NR 1

Autentyczny obrazek z Moskwy 1982 r. Wszyscy chłopcy noszą na czapkach gwiazdy. Taka moda. Turysta spostrzega chłopca bez gwiazdy. Pyta: dziecko, czemu nie nosisz gwiazdy? Natychmiast wtrąca się matka chłopca: Proszę się

nie gniewać, on miał gwiazdę, tylko zgubił, ale już idziemy kupić nową.

W Polsce, mimo planowego kształtowania świadomości swych poddanych komuniści nie zdołali wykorzenić z ludzkich dusz podstawowych wartości moralnych i społecznych. Jednocześnie wydarzenia ostatnich lat uświadomiły przeważającej większości Polaków fałsz komunistycznej ideologii. Każdy z nas ma swój świat wartości osobowych, społecznych, moralnych. Ale zamykamy się w tym świecie, a na zewnątrz jesteśmy szarzy z wyglądu, szarzy w życiu. INSTRUKCJA NR 1: POKAZ, JAKIE SA TWOJE WARTOŚCI, co jest dla ciebie wartością. Życie społeczne zaczyna się tam, gdzie jednostka uzewnętrznia się - swoją osobą wpływa na inne jednostki. Dopiero wtedy może powstawać więź społeczna. Nie bądź bezbarwnym cieniem w ludzkim tłumie. Pokaz ZNAK twoich wartości na zewnątrz - na twoim biurku, na twojej maszynie, nad kierownicą, a co najważniejsze - na twoim ubraniu. Przypnij do klapy, do kieszonki, zawieś na łańcuszku - nie słońca, nie Nefretete, znak zodiaku, plaketkę TSA - lecz znak tego, co jest wartością dla ciebie albo przynajmniej, co jest wartością ogólnoludzką. Orzełek w koronie lub bez, krzyż, znak ruchu oazowego, Czerwonego Krzyża, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, znak abstynencki, lilijka harcerska, Matka Boska Jasnogórska, znak ONZ, UNESCO i wiele innych. Nie musi to być od razu znak naszej wielkiej wartości - Solidarności, znak odwagi i determinacji. Wiadomo, że rozmaite znaki noszą SB-cy na akcjach ulicznych. Nie szkodzi. Noś swój znak wszędzie, zwłaszcza w miejscu pracy, nauki, na wczasach. Miej poczucie swojego świata wartości i gotowość jego reprezentowania. To nie tylko twoje prawo gwarantowane konstytucją, ale twój obowiązek, twoje powołanie. Twój znak - to pierwszy krok do wolności. Zapamiętaj: INSTRUKCJA NR 1: TWÓJ ZNAK.

K. W.

#### WYPADEK DROGOWY

2 maja 'Wieczór Wrocławia' w rubryce 'Wypadki drogowe' zamieścił informację o treści: 'W dniu 1-go maja na posesji nr 46 przy ul. Podwale, samochód marki 'Nysa' potrafił kobietę. Ofiara wypadku znajduje się na leczeniu w szpitalu. . .'

A oto szczegóły. 1.05 godz. 13.30 ulicą Podwale rozjuszeni 'jeźdźcy apokalipsy' gonią grupę uciekających przed gazami i pałami ludzi. Uciekający wbiegają w podwórko domu nr 46. Za nimi na podwórko wjeżdża na pełnym gazie 'Nysa' z rejestracją MO. Wjeżdża w ludzi. Ci rozbiegają się. Wskakują na murek okalający skwer. 'Nysa' przyciska do owego muru kobietę. Gdy potracona kobieta upada, 'Nysa' przejeżdża ją i jedzie dalej bez zatrzymania. Ludzie krzyczą. Dorosła córka kobiety wzywa pomocy. Naocznymi świadkami wypadku są mieszkańcy posesji. Wzywają pogotowie. Kobieta zostaje przewieziona do szpitala. Po niespełna półtorej godzinie przyjeżdża następna 'Nysa'. Jest to grupa dochodzeniowa, która przybyła celem zbadania okoliczności wypadku i uzyskania zeznań świadków. Na pytanie mieszkańców o stan zdrowia kobiety, jeden z oficerów stwierdza, że

ma ona małe szanse przetrwania. Zmieżdżona miednica. Potwierdza też fakt, że właścicielom 'Nisy', która potrafiła kobietę, jest MO.

Jez

Od redakcji: Ustaliśmy, że ofiarą 'wypadku' była Halina Krysińska, zamieszkała obok przy ulicy Czystej. Kobieta żyje (9.05.83 r.).

#### GŁOSY I ODGŁOSY

xxx W Kłodzku niezależną manifestację 1-majową wyznaczono na 11.00 pod więzieniem, w którym siedzą solidarnościowcy, m.in. Piotr Bednarz. Jednak na skutek słabej akcji informacyjnej ludzi zebrało się niewielu. Później przybyło więcej. Spacerowali. O 12.30 z więzienia popłynął Hymn i Rota, a następnie skandowanie 'Solidarność!'. To wywołało żywy odzew. Uniosły się ręce w geście zwycięstwa, okrzyki i hasła. Trwało to pół godziny, po czym więzienie zamilkło (prawdopodobnie na skutek akcji klawiszy). Ludzie rozeszli się w spokoju.

xxx Dzierżonów, Bielawa, Świdnica, Brzeg Dolny, Opole - dotarły do nas informacje, że odbyły się tam udane niezależne manifestacje 1-majowe. ZOMO nie było (zabrakło?), MO, nieliczne, bezpośrednio nie interweniowało. W Dzierżonowie odbyła się również manifestacja 3-majowa. Była łapska, 48 godz., kolegium.

xxx Bardzo liczna i udana manifestacja 1-majowa odbyła się w Kaliszu. Było ZOMO i pracowało bardzo gorliwie, nie przebijając w środkach. Kalisz staje się coraz silniejszym, liczącym się ośrodkiem oporu społecznego.

xxx We Wrocławiu 'S' wdarała się na trasę oficjalnego pochodu 3 razy. O dwóch razach (od strony Rynku) pisaliśmy. Trzecia zorganizowana grupa młodzieży (ok. 700 osób) weszła od strony ul. Zielińskiego.

xxx Usłyszeliśmy w podziemiu: Czy to, że przypisują Piniorowi i nam materialne korzyści jako motyw prowadzenia działalności jest tylko chwytem propagandowym? Wydaje się, że nie. Im po prostu nie mieści się w głowie, że można działać bezinteresownie, dla idei, dla Sprawy. Nie wierzą, bo sądzą po sobie, że chodzi nam o władzę, karierę, majątek. Również to, że wydaje im się, że jesteśmy sterowani przez zagranicę, odbija ich własne kompleksy. Nie wyobrażają sobie, że można coś samemu ...

#### UWAGI PROGRAMOWE W OBRONIE WŁASNEJ

M. Poleski z 'Tygodnika Mazowsze' opowiada się za przystąpieniem do bardziej radykalnych metod walki. Pisze on, że mówienie o presji moralnej wobec kolaborantów, wobec ludzi pozbawionych zasad moralnych jest kpiną. Tylko re presje mogą jeszcze uczynić dla nich coś dobrego. Podobną opinię wyraża jeden z naszych czytelników:

Otóż jakkolwiek zgadzam się generalnie z pacyfistyczną linią przyjętą tak przez TKK, jak i SW, to jednak nie mogę się pogodzić z ponoszeniem ofiar tylko z jednej strony. Taka forma oporu biernego prowadząca do ukształtowania się społeczeństwa podziemnego naraza to społeczeństwo, a szczególnie jego czynnych działaczy, na duże ofiary bez żadnego parasola ochronnego. Jego brak pozwala drugiej stronie stosować bezkarnie nadużycia i gwałty. Usłudni rozimowi szpicle, donosiciele i innej maści nadgorliwcy tępią bezkarnie i bez obawy wolnościowe odruchy społeczeństwa. Taka ciągłość ofiar ponoszonych przez społeczeństwo przy całkowitej bezkarności jego katów doprowadzić może do zniechęcenia i apatii, a w konsekwencji do upadku 'S'. Walka nasza prawdziwemu Polakowi musi dawać nadzieję nie tylko w perspektywie, ale już teraz. Gdy społeczeństwo zmuszone jest działać nielegalnie narazając się na ciągłe represje i szykany ze strony władz, musi znaleźć się w nim taka wyodrębniona organizacja, która chociaż w części będzie je chronić, roztaczając nad nim jakiś parasol ochronny. Nie wolno dłużej pozwalać, by niemal jawnie mogli działać i spać spokojnie ci, którzy niszczą idee 'S' i wysługują się antynarodowemu rezimowi przynosząc nieszczęścia wiele, wielu rodzinom. Są to osoby wyjątkowo szkodliwe społecznie, a jednocześnie z doświadczenia wiadomo, że bardzo tchórzliwe i zer swój znajdują w bezkarności. Rezim pozbawiony zaplecza tych hien społecznych będzie o wiele mniej skuteczny w zwalczaniu organizującego się społeczeństwa podziemnego.

Co do struktury organizacyjnej, to uważam, że ze względów konspiracyjnych powinna to być organizacja nieliczna, zrzeszająca ludzi o odpowiednich predyspozycjach psychicznych i fizycznych, zasięgiem swoim obejmująca cały kraj, oparta na wzorach AK i KEDYW-u. Należy wyraźnie podkreślić, że taka organizacja chroniąca społeczeństwo przed prześladowaniami i pachołkami samozwańczego reżimu nie może być utożsamiana z terrorystami typu 'czerwone brygady', bowiem działać będzie tylko w obronie społeczeństwa, w jego imieniu i z jego poparciem.

Pragnąłbym, aby artykuł ten zapoczątkował na łamach 'SW' wypowiedzi na ten temat, a z drugiej strony, zeby mógł się wreszcie doczekać radoszej wiadomości, że np. za znęcanie się nad uwięzionymi działaczami 'S' ob. XY został ukarany . . . . lub że ob. dyrektorowi X z zakładu Y wymierzono w imieniu Polski Podziemnej karę . . . . szykanowanie działaczy 'S'. Na to czekają miliony Polaków.

Uważam, że jest to pilne i niezbędne posunięcie organizacyjne, jeżeli chcemy przetrwać najgorsze i zmniejszyć własne ofiary. Życie i wolność są zbyt cenne, by je nam odbierano za darmo!

NAK

#### JUBILEUSZ

15 lat temu, 11 kwietnia, gen. W. Jaruzelski został mianowany Ministrem Obrony Narodowej. Pamiętamy o tym, Panie Generale! Niby tylko 15 lat, a jak wiele wydarzyło się w tym.

czasie: lato 68 - Wojsko Polskie strzela w Czechosłowacji, grudzień 70 - Wojsko Polskie strzela do stoczniovców na Pomorzu, czerwiec 76 - Wojsko Polskie strzela do robotników Radomia i Ursusa, grudzień 81 - Wojsko Polskie strzela do Polaków! Nigdy tego nie zapomnimy, Panie Generale!

/za: 'Barykada' nr 12/

**CENZURA** Dziennikarze są zgodni: do cenzury wrócił duch Łukaszczyka. Nie wystarczyły weryfikacje, likwidacja poszczególnych tytułów i powołanie dyspozycyjnego stowarzyszenia. Knebluje się nawet te usta, które usiłują mówić szeptem.

Na ustne polecenie prezesa RSW Prasa Andruszkiewicza nie zaznacza się ingerencji w żadnym z pism wydawanych przez RSW (jedyne wyjątek to 'Twórczość'). Główny Urząd bije jak rutynowany policjant - nie pozostawiając śladów.

Generalnie działalność cenzury zmierza do tego, by wyeliminować jakiegokolwiek wątpliwości czy korekty obrazu, jaki władza wytworzyła o sobie samej. Nie było strajków, nie było demonstracji. W 'Polityce' z kroniki stanu wojennego opartej na komunikatach PAP usunięto wszystkie fragmenty dotyczące demonstracji. Klasa robotnicza jest z rządem. Charakterystyczna jest ingerencja w reportażu D. Kędzińskiej z procesu Frasyniuka w 'Polityce': zdanie 'O stanie wojennym poinformowali Frasyniuka kolejarze' zamienił Główny Urząd na 'O stanie wojennym dowiedział się w pociągu'. W tekście Osmańczyka z 'Przeglądu Technicznego' w zdaniu 'Alternatywą dla kryzysowej rzeczywistości jest budowa socjalizmu demokratycznego' słowo 'demokratycznego' zastąpiono słowem 'realnego'.

Tępią jest wszelka krytyka systemu reformy gospodarczej oraz najniebezpieczniejsze nawet ataki na centrum zarządzające gospodarką, ucinana jakakolwiek krytyka okoliczności, które uniemożliwiają powstawanie autentycznych samorządów pracowniczych, usuwane wzmianki i informacje dotyczące handlu zagranicznego i możliwości zmian struktury Sejmu. Bezwzględny zapis obejmuje sytuację gospodarczą RWPG i poszczególnych demoludów z osobna. W 'Polityce' nr 43 usunięto tekst J. Kleera o kryzysie w NRD. O PRON-ie wolno pisać wyłącznie według ustalonych formułek. Niemożliwe są poważniejsze nawiązania do Sierpnia '80. W 'Radarze' żądano od redaktora naczelnego, aby obok tekstu wydobywającego pozytywne wartości rewolucji sierpniowej zamieścić dla przeciwwagi komentarz o kontrrewolucji i działalności ekstremistów.

Ponownie jak przed Sierpniem, funkcjonuje czarna lista nazwisk, których nie wolno publikować. W 'Radarze' zdjęto recenzję M. Krassowskiej z wznowionego 'Dziennika porannego' St. Barańczaka, recenzję P. Bratkowskiego z tomiku 'Hurra' Kornhausera oraz szkic Pęczaka o prozie J. Głowackiego.

Na opornych cenzorzy mają swoje metody. Szantaz: proponuje, by redakcja sama wykreśliła kontrowersyjny akapit, inaczej tekst zostanie usunięty w całości. Kastracja: cenzor wycina dokładnie tyle by artykuł stracił pierwotny sens (w 'Przeglądzie Technicznym' 8 ingerencji w felietonie M. Radgowskiego, usunięcie 1/3 reportażu M. Moriko o trójwładzy: sekretarz, naczelnik, komendant MO w jednej z gmin). Odroczenie: cenzor obiecuje, że tekst będzie mógł ukazać się za jakiś czas, co często oznacza, że zostaje 'zamrożony' na zawsze. (. . .)

Wydawnictwa książkowe zaznaczają ingerencje cenzury (zgodnie z ustawą z 1981 r. cztery kropki w nawiasie kwadratowym) w książkach autorów z głośnymi nazwiskami. Natomiast na autorów mniej znanych wywierane są naciski, by sami usunęli kwestionowane fragmenty pod groźbą niewydania książki. (. . .)

Począwszy od końca listopada kurs cenzury wyraźnie się zaostrzył. Niektórzy wiążą to z rozmowami, jakie przeprowadził Głowczyk w Moskwie z Zamiatinem, który odpowiada za propagandę w bloku. I tak w jednym tylko 43 numerze 'Polityki' nie licząc drobnych ingerencji spadło 6 tekstów w całości: kronika stanu wojennego (wycofana przez redakcję po uprzednich ingerencjach), wywiad St. Podemskiego z min. Zawadzkiem (przesunięty do następnego numeru), udokumentowany statystycznie tekst B. Moroz o weryfikacjach w środowisku dziennikarskim, wspomniany artykuł Kleera o NRD, tekst M. Książczyka o porywaczach samolotów i rozważania prof. Schaffa, czy kraje socjalistyczne są socjalistycznymi.

/przedruk za: 'Tygodnik Mazowsze', nr 38/

**DZIEKUJEMY:** ERWIN - 5300, Hania - 200, Klepacz - 3100, Wrona - 1200, Andromeda - 3000, Tulipan - 4000, Bluszcz - 4000, Feliks - 1000, Pietrek - 200, Top - 500, Merkury - 100, JB - 500, Studenci - 2000, Ewa - 1200+kartka, Dwójka - 4000, Top - 1500, Pico - 2000, Kwinto - 3600, Halina - 500, Brzoza - 10000, Zuk - 3400, 50 - dziękujemy, Boguś - 1000, Oca - 5400, Wiktoria - 1200, Włośniak - 500, Cegiełka - 4400, Dzidziusia - papier, Oca - 1200, Filipowi z konopii podziękowania za pamięć.